

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŚKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 20 STYCZNIA 1996 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 8 ♦ CENA 4,- Kč



- Na tarasowaczce?
- Ni, na szkolny plan, stareczko
Rys. BRONISŁAW LIBERDA



▲ Coraz więcej ulic Czeskiej Cieszynej jest nieprzejezdnych z powodu gruntownej naprawy asfaltu kanalizacyjnej. Niestety, nie udało się równocześnie położyć przewodów telefonicznych i kablowych, a anten satelitarne za naszymi oknami wciąż przybywa.

BIURO "SLESTOUR" STAWIA NA POLSKĘ

Co tam, panie, w turystyce?

W niedzielę zakończyli się w Brnie 6. Międzynarodowe Targi Turystyczne "GO '96", podczas których zaprezentowały się biura podróży oraz tzw. tour-operatorzy nie tylko z Czech, Moraw i części Śląska, ale również z całej Europy. Zaoferowali reprezentowali w metropolii południowych Moraw m. in. dwie firmy polskie - biuro podróży Domu Polskiego "Grzywna Tour" oraz czesko-polski "Slestour". Po powrocie z Brna poprosiliśmy o kilka słów dyrektora i właściciela "Slestouru", Henryka Cieliecia.

♦ Czy mógłby pan wytłumaczyć naszym czytelnikom pojęcie "tour-operator", bo przecież i pańskie biuro podróży jest określane tym terminem?

Jako tour-operatorów określa się te biura podróży, które same organizują swój tzw. produkt i dalej go sprzedają innym biuram czy prowizję. Można tu zaliczyć m. in. "Cedok" oławską "Finety" czy znaną firmę "Fischer Reisen". My na przykład proponujemy mniejszym czeskim firmom wczasy w

ZMIANY NA LEPSZE MOŻE JUŻ ZAOBSERWOWAĆ KAŻDY

Promocja hotelu "Piaśt"

CZ. CIESZYŃ (kor) - Ocena dotychczasowych osiągnięć oraz plany na przyszłość były w głównym temacie omawianymi podczas spotkania przedstawicieli władz spółki akcyjnej Dom Polski z dziennikarzami, które odbyło się w czwartek w lokalach hotelu "Piaśt" w Czeskim Cieszynie. Oprócz przedstawicieli mass-medii w spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Oławie, nowy konsul generalny Bernard Błaszczak i odchodzący z tego stanowiska Jerzy Kronhold oraz konsul Piotr Szwaro, członkowie władz sąsiedniego Cieszyńska oraz przewodniczący ZG PKZO, Jerzy Czap.

To nie przypadek, że spotkanie odbyło się właśnie w "Piaście" - przecież od trzech miesięcy, a dokładnie od 1 listopada ub. roku ten

czesko-cieszyński hotel, po umowie z jego właścicielem - PKZO, stał się kolejną dywizją mającą swoją siedzibę w Oławie spółki akcyjnej. Członkowie władz Domu Polskiego, prezes zarządu Józef Toboła oraz prezes Spółdzielni Ludowej Dom Polski Tadeusz Siwek, przedstawili zebrany nowy kierownictwo "Piaśta" - pełniącym obowiązki dyrektora jest Marek Sajdok, kierownikiem hotelu Krystyna Mrózek, kierownikiem ruchu gastronomicznego Bronisław Władawek, szefem kuchni zaś Józef Sikora.

Jak powiedział Józef Toboła, w ciągu ostatnich dwóch lat "Piaśt" wyrobił sobie raczej złą opinię, a Domowi Polskiemu idzie teraz głównie o to, by przywrócić jego świetność z lat 60., kiedy to był jednym z najbardziej popularnych na Zaolziu, a nawet poza jego granicami lokalem.

ciąg dalszy na str. 2

KONIEC MIESZKANIA "NA CZARNO"

Zmiany od zaraz

František Chobot, zastępca prezydenta miasta Hawierowa, na łamach trzeciego w tym roku wydania "Głosu Hawierowa" podał dyrektora "Bytenservisu" s.a. Ostrawa, Zdzisław Wanułę. Dzięki niemu miasto zyskało bowiem pierwsze dwa pustostany w Orłowie-Porębie, tym samym może rozpocząć zdecydowane działania przeciwko najemcom nie płaćącym czynszu.

Jak poinformował na piątkowej konferencji prasowej w Domu Polskim w Oławie prezydent Hawierowa Zdeněk Polní, po "Bytenservisie" i hawierowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej miasto jest trzecim największym właścicielem mieszkań. Posiada ich 7,5 tysiąca. Obecnych 2 500 dułników winnych jest miasto 14,5 mln koron. Przyszykowanych jest już 450 wypowiedzeń a do sądu podano 23 wnioski o eksmisję. Rekordziści mieszkańcy "na czarno" jest wienian mieszka 190 tys. koron. Przy czym w urzędzie miejskim leży 19 038 podań o mieszkania.

Swoje "czarne owce" mają i prywatni przedsiębiorcy. 29 z nich zalega

z komornym za lokale użytkowe w wysokości 373 tys. koron.

Miasto podejmuje szereg kroków zmierzających do unormowania sytuacji. Publikacja nazwisk dułników, włączenie do akcji dwóch komorników i wykorzystanie wspomnianych powyżej dwu pustostanów, pozwolą na rozpoczęcie jeszcze w styczniu procesu usuwania niedyscyplinowanych najemców. (mro)

Show piękności

KARWINA (ZO) - Dwanaście dziewcząt ubiegających się będzie w pierwszą sobotę lutego od godz. 19.00 na scenie Miejskiego Domu Kultury w Karwinie. Nowym miejscem w ramach rundy rejonowej konkursu "Miss Republiki Czeskiej '96" o tytuł najpiękniejszej i najsympatyczniejszej dziewczyny regionu.

Z niepublicznego konkursu do karwńskiego finału, którego sławka są cztery miejsca premiowane awansem od rundy ogólnego tegorocznej edycji "Miss RC" w Olomuńcu, zakwalifikowały się trzy dziewczyny z Frydku-Mistku, po dwie z Trzyczna, Karwiny i Hawierowa oraz po jednej z Orłowej, Olomuńca i Hranic.

W jury, które ocenić będzie m. in. bliskość kandydatek w rozmowie z prezydentem Pavlem Kudrą, harmonizować ruch w walcu wieńskim i prezentację w stroju kąpielowym, zasiądzie aktualna Miss RC - Monika Židková z Křivavrhov.

PEŁNE CZŁONKOSTWO NAJPOŹNIEJ W LUTYM

Współpraca da korzyści

CZ. CIESZYŃ (kor) - Sekretarz Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej, Witold Ślirba, wziął w środę udział w posiedzeniu Związku Organizacji Dziecięcych i Młodzieżowych (SDMO), który przebiegał w siedzibie organizacji "Ceska tábornická unie" w Pradze.

SDMO to drugi, obok Kręgu Przyjaciół Dzieci i Młodzieży, największy w RC związek skupiający organizacje młodzieżowe i dziecięce. Jego założycielami były "Junák", "Ceska tábornická unie", YMCA, YWCA oraz "Liga leoni moudrosti" i liczy obecnie 18 członków. HPC złożyło akces do SDMO już w roku ubiegłym, nadal jednak nie jest jego członkiem. Dlaczego? - o toż według statutu o przyjęciu nowego członka muszą zdecydować wszyscy założyciele, a na środowowym posiedzeniu zabrakło przedstawicieli YMCA. Pomimo to jednak harcerze są optymistami - powinni zostać regularnymi członkami najpóźniej w kolej-

nym posiedzeniu, które odbędzie się 14 lutego br.

ciąg dalszy na str. 2

POLICJI O WIELE TRUDNIEJ UKARAĆ KIEROWCÓW-NARKOMANA

Na naszych drogach wydarzyło się w roku ubiegłym 175 520 wypadków, w których zginęły 1 384 osoby, 6 298 osób odniosło ciężkie a 30 866 lekkie obrażenia ciała. Liczba ofiar śmiertelnych w porównaniu z 1994 rokiem zmniejszyła się o prawie o 6 proc., ale liczba wypadków wzrosła ogółem o 19,78.

Najczęstszą przyczyną kolizji drogowych był niewłaściwy sposób jazdy (53 proc.), niedostosowanie prędkości jazdy do warunków drogowych (23,6 proc.) oraz wymuszenie pierwszeństwa i błędy w wyprzedzeniu. Z cudzoziemców najczęściej uczestniczyli w kolizjach obywatele Niemiec (2990), Słowacji (1480), Polski (950), Austrii (583) i Wietnamu (444).

Rosnie liczba wypadków spowodowanych przez kierowców będą-

cych pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Problem pijanych kierowców jest dokładnie znany. Rocznie kolegia de wykroczeń stwierdzają kilkadziesiąt przypadków prowadzenia pojazdów pod wpływem. Niezależnie od tego ponad 20 proc. kolizji i śmierci dziesiątek osób rocznie

"Nie mamy wyszkolonych policjantów, którzy w razie zatrzymania poznaliby, czy kierowca przed prowadzeniem samochodu zażył środki odurzające. Nie wszyscy bowiem, którzy mają szklisty wzrok, muszą być pod wpływem narkotyków" - twierdzi mjr E. Adamec, zast. kie-

walnego laboratorium toksykologicznego w Hawierowie, standardowe badanie lekarskie nie może jednoznacznie potwierdzić faktu zażywania narkotyków czy środków psychotropowych; niezbędne są w tym przypadku badania toksykologiczne poprzedzone pobraniem materiału. Twierdzi też, iż bardzo trudno wykryć (w moczu czy krwi) niektóre narkotyki.

Na rynku pojawiły się specjalne "testatory" niemieckiej firmy Boehringer Mannheim, przy pomocy których można wykryć narkotyki we krwi. Zeby jednak w stu procentach przekonać się o tym, że zatrzymany prowadził samochód po zażyciu środków odurzających, trzeba byłoby przeprowadzić dodatkowe testy kontrolne w laboratoriach toksykologicznych. A jeden taki kosztuje ok. trzech tysięcy koron. (wak)

Tragiczny bilans

Wiedomo też, jakie kary spotykają kierowców po wypadku przez nich alkohol.

Sprawa komplikuje się w przypadku tych użytkowników dróg, którzy kierują pojazdem, będąc pod wpływem narkotyków. A liczba takich właśnie kierowców rośnie z roku na rok.

Wiedzą Wydział Ruchu Drogowego w Oławie. "Jeśli policjant z drogową podejrzenia, że kierowca zażywał środki odurzające, może udać się z nim na najbliższe pogotowie ratunkowe, by tam lekarz stwierdził, czy podejrzenia te były słuszne".

Według dr. J. Kandravala z pry-

Wytnij i zachowaj

Przy okazyaniu przy wejściu nie minie ci niespodzianka

● Dom Dzieci i Młodzieży, Jazz Club "Na granicy" Czeski Cieszyń ● Sobota 27 stycznia 1996, godz. 20.00 ●

Bilety można zamawiać i kupować u następujących osób: Janusz Biliński-Ondraszek (069-25802), Zbyszek Czudka (069-963082), w ZG PKZO u Antoniego Ładka (069-6371883), w Jazz Clubie "Na granicy" (069-58022)

"ABONAMENT NAS NIE URATUJE" - MÓWI RUDOLF MOLINSKI, KIEROWNIK ARTYSTYCZNY SCENY POLSKIEJ TC

Teatr w rozjazdach

Ten sezon, a właściwie cały rok 1996 jest dla Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego rokiem jubileuszowym. Otóż Scena obchodzić będzie jesienią swoje 45. urodziny. Do oficjalnych uroczystości co prawda jest jeszcze sporo czasu, ale pomimo to postanowiliśmy zwrócić się z kilkoma pytaniami do kierownika artystycznego SP, Rudolfa Molńskiego.

Od paru już sezonów Scena Polska częściej niż w latach na przykład siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych wyjeżdża do Polski... Co jest tego przyczyną?

- Przyczyn są dwie - zaczęliśmy od tej technicznej. Ubyło nam miejsc do grania na Zaolziu. Nie dlatego, żeby ubyło widzów. Powstały po prostu nowe domy kultury i ze względu ekonomicznych 4 czy 5 lat temu zaczęliśmy zwozić ludzi na większe stacje, na przykład z Suchoj Dolnej do Hawliczowa. Po prostu łączyny grupy, żebyśmy mieli mniej wyjazdów, czyli mniejsze koszty eksploatacji przedstawienia. Wiadomo - autobus, nafta itd. W dodatku wtedy jeszcze płaciliśmy za tzw. wyjazdówki. Teraz jednak sytuacja się zmieniła, ale pozostał system zwożenia ludzi na stacje... Przed pięćdziesięciu laty było ich 17, w tej chwili jest 13.

A jak było w tzw. najlepszym okresie rozjazdowym, w latach 60. czy 80.?

- Było różnie. Trudno się teraz już doliczyć, dlatego że w materiałach historycznych są dane nawet o 80 do 100 stacjach, ale nie wiadomo, czy chodzi o liczbę zagranicznych spektakli, czy o miejscowości. To znaczy tak, na samym początku jeżdżono - i to była zasada - do każdej wioski, wszędzie, gdzie tylko był kawałek miejsca do grania. Dla mnie by to był idealny moment, też bym tak chciał, bo na tym polega działalność Sceny.

Ala pewne warunki - artystyczne i ekonomiczne - w tej chwili nie pozwalają nam na to. Ale powróćmy do sedna pytania - w sytuacji, gdy tu ubyło nam miejsc do grania, został nam czas. I stąd zaczęliśmy się rozglądać za możliwościami wykorzystania go. Wtedy rozpoczęły się wyjazdy do Polski. Tam też oczywiście zmienił się rynek, zmienił się system organizowania imprez artystycznych, konkretnych ludzi, którzy tym się zajmują zawodowo, czyli nie jest to sprawa dobrej czy złej woli jakichś tam komitetów itp. My uciążliwaliśmy kontakty z kilkoma agencjami. Zapraszaliśmy przedstawicieli agencji na spektakle, on ogląda przedstawienie i z naszego repertuaru wybiera sobie to, co jest mu potrzebne. I w ten sposób weszliśmy w ekonomiczny obieg teatrów w Polsce. I dzięki temu nie może się stać, że zagramy 13 razy w miesiącu i będziemy siedzieć z założonymi rękami.

Dokąd wyjeżdżacie najczęściej?

- Będzie to może brzmiało niesłownie, ale jak się okazuje w ostatnim czasie najwięcej gramy w Krakowie. Współpracujemy z Krakowską Agencją Artystyczną (KAA), która "otworzyła" nam jak gdyby teatr "Bagatela", czyli w samym centrum miasta. Zaczęło się bardzo ostrotnie, z "Antygony" Sofoklesa dla młodzieży szkolnej - 3 lata temu. Wtedy jeszcze nikt nie wiedział, o to jest Scena Polska, padali nawet pytania w stylu: "Czy my cośkolwiek zrozumiemy po czesku?". Ponieważ jednak KAA ma w ramach swojego

działania organizowanie szkolnych spektakli dla całej południowej Polski, zaczęła wszystkich przekonywać do nas stąd zaczęła się nasza stała współpraca. Na przykład współpracę ta w tym roku zawoowała pięćdziesiątym spektaklem "Antygony" w Krakowie, co przy sumie 18 granych na Zaolziu jest na pewno sukcesem. Zresztą "Antygona" nadal pozostaje w naszym repertuarze - jest to przecież lektura szkolna. Oprócz tego wyjeżdżamy też z "Szatanem z siódmą klasą" Makusińskiego (to przedstawienie moglibyśmy chyba nawet trzymać w repertuarze 20, 30 lat, póki "szatan" na emeryturę nie przejdzie)... Czyli - gramy głównie dla szkół. Oczywiście - teraz to łatwo mówić, ale początki nie były łatwe... Trudno było na przykład przekonać autorów z Trzyczyna, by walsali o czwartek rano, bo o szóstej wyjeżdżamy, i wiasa się późnym wieczorem. Ale przyczyniali się - żeby istnieć, trzeba przede wszystkim zrobić robót.

Jakie efekty przynosi współpraca z polskimi agencjami artystycznymi?

- Można mówić o kilku ważnych aspektach. Pierwszy - artystyczny. Aktor ma po prostu sprawdzian swojego grania, a wiadomo też, że lubi my grać dla szkół, ale na Zaolziu możemy dla młodzieży szkolnej wystawić tylko dwa spektakle. Druga rzecz - rozpoznajemy polacy, którzy oglądają nas i piszą. W końcu rzecz jedna z najważniejszych - aspekty ekonomiczne. Zarabiamy po prostu. Abonament nas, niestety, w warunkach rynkowych nie uratuje.

W Polsce graćcie głównie dla szkół...

- No tak, wynika to z prostego faktu podziału rynku. Musi istnieć umowa z teatrami, które też chcą żyć. Mają swojego widza "Bagatela", Sosnowiec, Bielesko-Biała - odłatego



się umawiamy. Na przykład "Bagatela" nie wprowadza teraz przedstawienia dla starszej młodzieży, bo my mamy "Szatana". Później z kolei oni zagracją sztukę dla starszych dzieci, a my bawimy dla najmłodszych.

Trzeba jednak powiedzieć jedno - gramy wprawdzie w Polsce, ale mam też świadomość, a aktorzy tak samo, że istniejemy przede wszystkim dla naszego widza. To jest istota działalności Sceny Polskiej. Ona istnieje po, a to jest bardzo dla mnie ważne, żebyśmy tutaj pokazywali widzowi - i nie bał się tego - wzorce polskości. Że jest o co walczyć, a nie posługiwać się czasami bardzo tanimi i efektywnymi obcymi wzorcami, które jak gdyby też naszą ambicję polskości rozmydlały. Trzeba jednak pamiętać o tym, by nie wejść z drugiej strony w skrajność nacjonalistyczną czy szowinistyczną...

Zresztą pisałem o tym wszystkim z okazji 40-lecia Sceny w biuletynie sprzed 10 lat. Stwierdziłem wtedy, że powstanie Sceny Polskiej było i jest w dalszym ciągu rezultatem wysiłku pokolenia entuzjastów i marzycieli, którzy mimo to umieli postępować pragmatycznie i myśleć trzeźwo, którzy zrozumieli, że jedynym gwa-

rantem przetrwania świadomości narodowej jest instytucjonalne zabezpieczenie symbolów trwałości i motorów aktywności narodowej kultury. To jest właśnie to, co dla mnie jest szalenie ważne, żeby te wartości symbolu polskości zostały w tej działalności Sceny... Nie wszystkim jednak się to podoba. Nie mówię o widzach - ale o tych trochę z boku się przyglądających, a przy tym opinio- twórczych.

Tak zupełnie na zakończenie - jubileuszowy rok, jaśnieje, będzie 13 października, obędę się uroczystości 45-lecia. Czego można się w tym uroczystym dniu urodzinowym spodziewać?

- Na razie wszystko jest w fazie ustaleń. Chcielibyśmy połączyć te uroczystości z Festiwałem "Na granicy", który odbędzie się w roku bieżącym nie w maju, a właśnie jesienią. No i jubileusz byłby właśnie pierwszym dniem festiwalowym. A wysławimy prawdopodobnie "Zemście" Fredy...

JACEK SIKORA

NA MARGINESIE GOŚCINNego WYSTĘPU BYTOMSKIEJ OPERY W OSTRAWIE

Moniuszko nad Węłtawą

W ubiegłym tygodniu gościł w Ostrawie w ramach współpracy kulturalnej znakomity Zespół Państwowej Opery w Bytomiu, który wystąpił w Teatrze Antonína Dvořáka polską operą narodową Stanisława Moniuszki - "Halke". Było to niezwykle wydarzenie kulturalne ostatnich lat. W związku z tą doniosłą imprezą warto wrócić do wydarzeń z lat siedemdziesiątych tamtego wieku, gdy po raz pierwszy wystawiono "Halke" w Czechach.

Praga była wówczas najbardziej ruchliwym ośrodkiem kulturalnym Europy, toteż nikt nie dziwił się, że dla wielu wybitnych twórców miała ona szczególne znaczenie.

Moniuszko, który żywo interesował się kulturą czeską, zwłaszcza czeskim życiem muzycznym, prawdopodobnie w czasie podróży po krajach zachodnich (1858), kiedy odwiedził w Weimarze wydawcę białych polonów, Franciszka Liszt, poznał osobiście i Bedřicha Smetanę.

Bawiła także w tym czasie w Czechach na gościnnych występach wybitna polska artystka Helena Zawisanka, która m. in. pośredniczyła w przygotowaniu "Halke" na scenę czeską, a z którą Moniuszko utrzymywał serdeczną korespondencję.

Oto w liście z 19 sierpnia 1866 Moniuszko pisał m. in.:

... List Pani w obecnym położeniu moją prawdziwą pociechą przynosi. Ja tu cynam i śledzę piśnie każde jej powołanie, nadziwić się dość nie mogę tak pożądanemu rozszerzeniu skali jej głosu, a cieszę się niewymownie, że tak bogaty talent może też być moją "Halke" dla Czech tłumaczem. Tę nadziwną bezpieczność, uwidamiem, że dyrykcja na własne zdanie, bez żadnego pośrednictwa, może otrzymać ode mnie partyturę orkiestrową ze wszystkimi skracaniami, niezbędnymi dla sceny..."

Uczestnicząc w Krakowie w wykonaniu swych oper i koncertów, przesyła Moniuszko list do Smetany następującej treści:



"Z powodu mego koncertu w Krakowie i przygotowań do takowego jeździem tu i będę jeszcze do dnia 20. tego miesiąca. Bardzo pragnę przy tym posłuchać Operę Czeską, ale prawdziwie czeską narodową. Upraszam więc usilnie o uwidomienie mnie, jaki będzie repertuar w połowie tego miesiąca, a będę starał się z niego korzystać, ażeby choć na jeden dzień przybiec do Pragi. Chciałbym też Panu iśskawie zakomunikować swe zdanie, czy przedstawienie mojej "Halke" w Pradze byłoby możliwe? Mam tu ze sobą partyturę orkiestrową, więc bym ją przyniósł dla przedstawienia pod Śęd Szanownego Pana. Co się tyczy materialnych warunków, poddam się zupełnie pod miejscowe zwyczaje."

Nie potrzebuje tu rozróżnić się, jak byłbym szczęśliwy, ażeby moja opera pod przewodnictwem tak znakomitem, jak Pańskie, była wykonana. Polecam więc więc bezspornie Jego uwzględnienie jako prawdziwego artysty i obywatela..."

Styczniowa korespondencja z krakowskiego pobytu Moniuszki pełna jest wzmianek związanych z wystawieniem opery "Halke" w Pradze. Oto w liście do rodziny (styczeń 1867), spодzielając się wystawieniem wszystkich swych oper w Pradze, pisze:

...och! moje dziełki! ile to Wam

rzeczy pięknych będę o Praskim Teatrze rozpowiadał, w którym wszystkie moje opery bez wyjątku przedstawione będą, a jak jeszcze! - Jakże to szczęście, że Wy mnie macie..."

W styczniu też odbył Moniuszko podróż do Pragi. Miał tu sporo przyjaciół - Polaków, osiedłych w Pradze od lat. Spotkał się ze Smetaną, który w tym czasie stał się już o wystawienie "Halke" w Pradze. Ponadto omówił z dyrykcją Teatru Tymczasowego możliwość wystawienia wszystkich swoich oper, a także Mickiewiczowych Dziadów, do których skomponował muzykę. Jednak ze względu na to, że stało się nie do realizacji ukrytych marzeń Moniuszki, zwraca się ponownie do Smetany.

"...Po tym, jak już wielokrotnie się zwracałem do Wsłęd Panów, jednak dotąd na próżno, i prosłem o wiadomości, czy przecież istnieje nadzieja, że uda się wystawić moją operę "Halke" w Pradze, powiem sobie dzisiaj prosić Pana o bieżące katem najuprzejmiej o powiadomienie mnie w kilku wierszach, jakie przeszkody są przyczyną, że od dawna przygotowane wystawienie dotąd nie ma miejsca i czy istnieje perspektywa, że uda się operę wystawić, jeśli z mojej strony mogę wnieść coś dla usunięcia tych przeszkód, zrobię to z największą gotowością."

Ostatecznie w październik 28 lutego 1868 roku ze sceny ówczesnego Teatru Tymczasowego, pod batutą Bedřicha Smetany, rozbrzmiewała w Pradze tym pierwszą polską operą narodową. W ciągu bardzo krótkiego czasu "Halke" wystawiona była kilkakrotnie. Na ostatnim przedstawieniu obecny był sam Moniuszko, zaproszony osobiście przez Smetanę i spодzielając czeskie z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę czeskiego Teatru Narodowego. Przyjęty entuzjastycznie jest oczarowany samym miastem i wystawieniem swą "Halke" przez Smetanę.

Moniuszko prostymi słowami,

Mr. Zem. České divadlo v Praze.

Stav v pátek 28. ledna 1863. (Stav v pátek 1863)

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

Ve prospěch prvního kapelníka p. A. Čerha.

wpisany do albumu wielkiego polonofila czeskiego, Václava Hanka. "Na pamięć dnia, który nigdy nie wygaśnie w naszej pamięci", określa swój praski pobyt i wszystkie uczucia z nim związane.

Wystawienie "Halke" miało być równocześnie dla Moniuszki pretekstem do dedykowania Smetanie jednego z fragmentów opery. Balladę o Florianie Szarym.

"Halke" na scenie czeskiej zyskała ogromne powodzenie. Świadczą o tym także szereg pochlebnych recenzji. Była ona, jak pisał jeden z dzienników czeskich (Moravskoslezské divadlo, rocz. III, nr 35):

"...jedną wielką pani, którą jako zła stuka wina ze polem a lánem zaaného kraje Bohař sverážnymi myšlenkami a melode-

mi vystupuje s neobyčejnou subtilností uchvacující houbku chů a krásu textu jest neokráňným výhledem metra, který povznese se v ní v nejvyšší sféře svého genia, neboť vyzpíval v ní hubokými tóny mo a tajemnost lásky a prochnul jakovim behavem chů, že zděné z jeho děl podobných v tom směru "Halce" se nevyrovná..."

JAN KORZENNY

Zdjęcie archiwum autora

*) St. Moniuszko. Listy zebrane. Kraków 1967 (do druku przygotował Witold Rudziński). Korespondencja Moniuszki ze Smetaną znajduje się w Muzeum Smetany w Pradze (oryginał w języku niemieckim). J.K.

■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

Rozmowa telefoniczna

- Halo! Tu Głosik! Czy mogę rozmawiać z Ernestynką?

- Czekaj Głosiku! Tu myślna Ernestynka! Masz szczerze, że mnie jeszcze zastajesz, bo właśnie wybierałam się do teatru.

- Jak to dobrze się składa, Ernestynko! Skąd wiesz, że chcę z tobą rozmawiać o teatrze?

- Nie wiedziałam, ale poduchałam niedawno w bibliotece rozmowę dzieci o tym, że obejrzą w teatrze przedstawienie zatytułowane "Kopciuszek". Mamy tutaj, w bibliotece kilka książek o Kopciuszku, więc od razu wiedziałam, o kogo chodzi.

- Ja też wiem, Ernestynko. Bajkę o Kopciuszku znają przecież wszystkie dzieci.

- No tak, Głosiku, ale tym razem dzieci zostały zaproszone do dużego teatru, iani głośno chodzą (doradzi, rodzice, babcie, dziadkowie).

- Wynbraż sobie, Ernestynko, że niektóre dzieci już obejrzały to przedstawienie. Zadowolilem do ciebie, bo Ludmiła chce ci przeczytać list naszej małej czytelniczki Basi.

- Dzień dobry, Ludmiło!
- Witaj, Ernestynko! Połączaj, co pisze o "Kopciuszku" Basi:

"Kochani Ludmiło i Głosiku! Byłam w teatrze w Czeskim Cieszyńsku. Bardzo mi się podobał "Kopciuszek". Chciałabym iść jeszcze raz. Przyszło dużo małych dzieci, nawet takie, które nie umiały jeszcze dobrze mówić. Było tam dużo ładnych piosenek, kolorowych strojów i tańców. Kopciuszek miał na białą piękną sukienkę i pantofelki. I wszystko dobrze się skończyło. Poślę Wam, Głosiku i Ludmiło, rysunki, które namalowałam".

- Kolorowe stroje, ładne piosenki i tańce, to wspaniale. zaraz popęde na przedstawienie. Szkoda tylko, że nie mogę obejrzeć tych rysunków Basi.

- Nie martw się, Ernestynko.

Możemy przecież przygotować dla dzieci nowy konkurs rysunkowy. I wtedy będziecie miały bibliotekę pełną nowych obrazków.

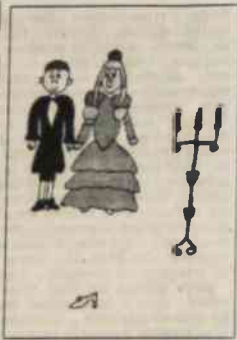
- Świetny pomysł, Ludmiło! Poproś Głosika, niech weźmie papier i ołówek, a ja już mu dyktuję temat nowego konkursu:

Głosik, Ludmiła i Ernestynka wraz z Oddziałem Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie przy współpracy ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyńsku i redakcją "Głosu Ludu" ogłaszają konkurs rysunkowy pt.

MALUJEMY KOPCIUSZKA

Narysujcie, drogie dzieci, obrazki na temat bajki o Kopciuszku.

Pomyślnie zacierpniecie z książki lub z przedstawienia teatralnego. Rysunki możecie robić dowolnymi technikami: malować



farbami, kredkami, flamastrami, możecie je wycinać i naklejać z kolorowych papierów, resztek szmatek... ale koniecznie na dużych kartkach formatu A3 (29,5x42 cm), by ładnie prezentowały się, kiedy zostaną wystawione w bibliotece.

Rysunki przesyłajcie pod adresem: Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, ul. Sv. Cechy 9, 733 01 Karwinie-Frysztat.

Nie zapomnijcie na odwrocie rysunku napisać swoje imię i nazwisko, ile macie lat oraz szkołę i klasę, do której uczęszczacie.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 marca br.

Z niecierpliwością oczekujemy Waszych rysunków. Najładniejsze prace zostaną nagrodzone.

Wszystkie dzieci serdecznie pozdrawiam

Ernestynka, Ludmiła, Głosik i ich przyjaciele.

Trzy nagrody

Rozwiązanie zagadek świątecznych (z 23 grudnia 1995 roku):

Arytmograf: Szkoda, że Boże Narodzenie jest tylko raz do roku.

Anagramówka: Jaselka. Przekształciła: Pokój ludziom dobrej woli na całym świecie

Kto to taki? - Pies, kos, lis, koń, kot, kura, krowa, rak, owca, koza, jeź, karp, wilk.

Nagrody los przyznał tym razem Lucji Drong z Milikowa,

Adamowi Brannemu z Trzynieca-Sośny i Markcie Tomaneck z Karwinie 8. Ładne książeczki wysłamy pocztą.

Przypominamy, że dziś możemy jeszcze wysłać rozwiązanie zagadek z 30 grudnia ub. roku. I nie martwcie się, jeśli nie rozwiązaliście wszystkich zagadek i zadań. Nie było tego warunku, więc choć zapomniałmy wyraźnie napisać, że wystarczy rozwiązać choćby tylko kilka zagadek, niektórzy tak właśnie postąpili i zrobili dobrze.

Rozwiązanie zagadki Głosika z 23 grudnia 1995 r.

Co oznaczają przedmioty w garnuszkach?

Co mnie (nas) czeka w przyszłym roku?

♥ oznacza że mnie będą kochać

💰 że będę bogata

🚗 że będę podróżować

📺 że będę dostawać dużo prezentów

🍂 że spotka mnie coś smutnego i będę płakać

Z KART HISTORII ZJAZDÓW GWIAZDZISTYCH

Macierzańska "jednodniówka"

Od ćwierćwiecza organizowane są na Zaozisku zawody narciarskie uczniów polskich szkół podstawowych znane pod nazwą "Zjazdy Gwiazdziste". Nawiązują one do tradycji z okresu międzywojennego. A że tegoroczne zmagania naszych młodych narciarzy na trasach biegowych i zjazdowych są jubileuszowe, przygotowano do imprezy są bardziej niż zazwyczaj starannie. Tym bardziej, że patronat nad zawodami objął minister szkolnictwa, młodzieży i kultury fizycznej Republiki Czeskiej, Ivan Pilip.

Z okazji XXV Zjazdu Gwiazdzistego pokazali się wydany przez Macierz Szkołą specjalny biuletyn, przypominający zarówno piękne tradycje sportowe społeczności polskiej na Zaozisku, jak również traktujący o historii i współczesności zjazdów gwiazdzistych. Znalazł w nim można mówić ciekawostek z dziejów sportu narciarskiego miejscowych Polaków.

Z artykułu Władysława Joška dowiadujemy się, że pierwszy kurs narciarski odbywający się na Kozubowej w grudniu 1931 r., dał początek organizowaniu podobnych akcji. Z inicjatyw inspektora szkolnego Władysława Joška, w odczynie na jego apel, zorganizowano na Kozubowej w dwa miesiące później kolejny kurs narciarski, w którym uczestniczyło 50 nauczycieli. Pierwsze polskie zawody narciarskie miały miejsce ponownie na Kozubowej w styczniu 1932 r. - na starcie stanęło 111 narciarzy, począwszy od seniorów i juniorów po młodzież szkolną.

W pierwszym roku działalności powstały w 1932 r. Polski Klub Sportowy "Gron" Bystrzyca zbudowany w Nydku największą na Zaozisku skocznię narciarską. W styczniu następnego roku zorganizował PKS "Gron" w Nydku zawody narciarskie, nad którymi objął patronat Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. Najbardziej masowy charakter miały ogólnopolskie zjazdy gwiazdziste na Kozubowej w latach 1937-1939.

Sytuacja tuż po wojnie nie była wcale sprzyjająca i bardzo trudno było kontynuować to, co rozpoczęto przed wojną. Ówczesne władze nie zgadzały się bowiem na wznowienie działalności prawie wszystkich przedwojennych polskich związków. Pierwszą większą imprezą sportową po wojnie były międzynarodowe zawody narciarskie w lutym 1946 r. W miesiąc później działalność "Gronia" została zakazana. Po powołaniu do życia w marcu 1947 r. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej "Gron" wraz z innymi polskimi klubami sportowymi został sekcją SMP. a od 1949 r. stał się - w wyniku ogólnokrajowej reorganizacji życia sportowego - oddziałem Polskiej Rady "Sokoła". W 1952 r. - na mocy ogólnych decyzji - SMP, harcerstwo i polskie kluby sportowe zostały zlikwidowane. Pozostał tylko Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Tytuł wynnokowych informacji z historii.

Ponadto w biuletynie przedstawione zostały sylwetki wybitnych osobistości życia społecznego i sportowego naszego terenu, takich jak Władysław Jošek i Gustaw Zuczek. Inspektor Jošek należał do najwybitniejszych postaci polskiej społeczności na Zaozisku. Pomimo pracochłonnego zawodu nauczyciela i inspektora szkolnego znalazł so-

bie czas na pracę społeczną. Przez cały okres trwania Polskiego Turystyczno-Sportowego "Beskid Śląski" w latach 1920-1939 był jego prezesem. Z działalności "Beskidu" wiąże się wybudowanie schroniska na Kozubowej - otwarto go 8 września 1929 r. Dyrektor szkoły Gustaw Zuczek, zapalony amator sportu, był zaś głównym motorem wznowienia tradycji międzywojennych zjazdów gwiazdzistych.

W biuletynie można też znaleźć ciekawe wspomnienia "zjazdów" Jana Korzennego, Bronisława Prochera i Bogusława Słowicza oraz, oczywiście, całą powojenną historię zjazdów gwiazdzistych.

Organizowane po dzień dzisiejszy dla uczczenia pamięci Władysława Joška i Gustawa Zuczka cieszą się wśród działaczy szkolnej nauczycieli niesłabnącą popularnością. Dlaczego te imprezy sportowe nazwano zjazdami gwiazdzistymi? Odpowiedź możemy znaleźć w artykule Ireny Klimas, która podaje, że tak jak gwiazda ma swe ramiona we wszystkie strony, tak ścieżkami i drogami wjeżdżali się ze wszystkich stron - od Mostów po Bogumini - miłośnicy sportów zimowych.

Biuletyn będzie można nabyć w sobotę 27 stycznia wprost na XXV Zjeździe Gwiazdzistym w Mostach Jabłonkowskich. Mijamy nadzieję, że pogoda przesłanie płatać figle i w końcu warunki śniegowe się poprawią. W przeciwnym wypadku organizatorzy będą musieli śniegu poszukać. W każdym bądź razie zawody narciarskie się odbędą.

Opr. EMILIA ŚWIDŁO



▲ Warto było... Zjazd Gwiazdzisty '94 - Mosty.



▲ Centrum Zjazdu Gwiazdzistego '95 - ośrodek wczasowy HT Trzynieć "Bagnice". Zdjęcia archiwum organizatorów

NASZE ULUBIONE WIERSZYKI ☆ ☆ ☆

Ewa Szelburg Zarembina

Dla dziadusia, dla babusi

Dziadziusiowi, babusi wygodnie być musi. Użyliśmy poduszeczkę na krzeselko, na ławeczkę.

Siadź, dziadusi, zapal fajkę. Siadź babusi, powiedz bajkę. Powieź bajkę o tej czapli, co chodzi po desce z tych zgrabiutkich ściągów, co je stawiam jeszcze... jeszcze... jeszcze...

RUBRYKĘ PRZYGOTOWALI IRENA STONAWSKA, BOGUSŁAW KRZYŻANEK, WLADYSŁAW OWCZARZY

* * * GŁOSIK I LUDMIŁA * * *

GŁOSIKU, CÓŻ TO ZA MASKARADA?
MIKOŁAJA JUŻ BYŁO!

CZYBYŚ ZAPOMNIAŁA, ŻE JUTRO DZIEŃ BABCI A POJUTRZE DZIADKA

* * * GŁOSIK I LUDMIŁA * * *

OCZYWIŚCIE, ŻE NIE! PRZYGOTOWAŁAM NAWET ZYCZENIA

NASZ ADRES: Redakcja "Głosu Ludu", P.O. Box 29, Novinářská 3, 709 29 OSTRAVA 1.
UWAGA: Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

PLOTKI

WARTO WIEDZIEĆ

W zwalczaniu stresu pomaga ruch

Podlegamy mu ciągle: student podczas egzaminu, gracz na wysiadcach, matka niepokojąca się o dziecko, biznesmen walczący o kolejny milion. Wiemy, jak smakuje, natomiast nie bardzo wiemy, czym właściwie jest ów tajemniczy stan, któremu ulegają zarówno ludzie, jak i zwierzęta, a nawet poszczególne komórki organizmu.

O białym stresu może być depresja lub narastająca niepokój, bóle głowy, bezsenność, niestrawność, swędzenie skóry, obrzęki, biegunka lub zaparcia. W sytuacjach stresujących mózg wysyła impulsy do nadnerczy, które produkują hormony, np. adrenalinę. Jej podwyższony poziom powoduje reakcję: tachycychowa: serce bije szybciej, podnosi

się ciśnienie, krew kierowana jest do mięśni, które czekają na przygotowanie do "ucieczki od niebezpieczeństwa".

Mechanizmy te mają pomóc w przeciwdziałaniu się stresorom. Działając krótko, nie są niebezpieczne. Bardzo często jednak ludzie żyją w tzw. ciągłym stresie, który na dłuższą metę uszkadza organizm. Nadprodukcja kwasów żółciowych może wywołać wrzód, długotrwałe wżęzienie naczyń krwionośnych może stać się przyczyną nadciśnienia, zakrzepów czy ataku serca.

Stres wpływa na pogorszenie sta-

nu zdrowia m. in. w chorobach reumatycznych, migrenie, chorobach nowotworowych, tężeniu, astmie, impotencji czy cukrzycy.

Niejednokrotnie sami wpędzamy się w stres naszym zachowaniem i podjęciem do życia. Jak więc można z nim walczyć? Przede wszystkim zwolnić tempo. W stresujących sytuacjach reagować i działać spokojnie. Staraj się myśleć pozytywnie, unikaj czarnowidztwa. Pamiętajmy: naszemu organizmowi niezbędna jest odrobina czasu na relaks - na drzemkę lub posłuchanie spokojnej muzyki. Dobre

efekty daje masaż, a także proste ćwiczenia jogi czy medytacja. Niezbędny jest wypoczynek, nie odkładajmy więc z ręki na rok zaległego urlopu, a gdy tylko jest to możliwe, urządzajmy sobie sobotnio-niedzielne wyjazdy na zieloną trawę.

W zwalczaniu stresu pomaga ruch - codzienne spacerowanie, ćwiczenia rozciągające typu stretching czy lekkie ćwiczenia gimnastyczne. Uwaga! W żadnym razie jednak nie forsujemy wysiłku: podnosi on bowiem poziom pewnych substancji we krwi, działając identycznie jak stres. (M. SZ.)

Lesley Anne Down

urodziła się w 1954 roku w Londynie. Karierę w przemyśle rozrywkowym zaczęła jako modelka, gdy miała 10 lat. Ale z wybiegów i studiów fotograficznych szybko "porwali" ją producenci telewizyjni - miała Lesley Anne została gwiazdą dziesięciu programów rozrywkowych i seriali.

Debiutem Lesley Anne szybko udowodniła, że oprócz pięknego ciała ma niepospolity talent aktorski. Stała przynależą jej rola Miss Georginy w serialu "Upstairs Downstairs". Serial "obezd" wszystkie liczące się stacje telewizyjne Europy i Ameryki, toteż namyśla Lesley Anne Down znalazła się w notowaniach dziesiątek agentów i producentów.

W 1976 r. zagrała po raz pierwszy w kinowym filmie fabularnym - obok Petera Sellera i Omara Sharifa - w komedii "Różowa Pantera atakuje", w rok później była partnerką Liz Taylor w "Little Night Music", a w 1978 r. zagrała z Jamesem Cavielem w "The Betsy". Rola w "Hanover Street" ugruntowała jej sławę jako aktorki wręcz niezastąpionej, gdy trzeba było zagrać kobiety delikatne, oddane i trochę zagubione.

Taką właśnie Lesley Anne zobaczyli twórcy serialu "Północ-Południe". Dostała rolę Madeline - ukochanej głównego bohatera Ornyego Maina (Patrick Swayze). Sukces ten zdołał przetrwać ją do najważniejszego traktowania propozycji telewizyjnych, gdyż okazały się korzystniejsze i bardziej stabilizujące niż kapryśny film. Dla sieci CBS zagrała w znakomitym "Luku Trumfajnym" z sir Anthony Hopkinsem.

Ostatnio pracuje niewiele. Prywatnie od lat jest żoną starszego od siebie o 15 lat sławnego reżysera Williama Friedkina, mają syna Jacka i mieszkają w Beverly Hills. (K)



LEKARZ

Wrażliwość na zimno

Jeśli często odczuwa się chłód, zwłaszcza w stopach i dłoniach, czy należy zgłosić się do lekarza?

Wrażliwość na zimno jest cechą indywidualną, zależy m. in. od czynników naczyniowych, hormonalnych, czynności układu nerwowego, może oznaczać coś innego w zależności od wieku. Gdy dotyczy osoby po 50., przyczyną odczuwania chłodu (szczególnie kończyn dolnych) może być miażdżycza tętnic. Należy niezwłocznie zgłosić się do chirur-

ga. Zwłaszcza, jeśli dodatkowo pojawia się ból podudzia lub uda w czasie chodzenia.

U ludzi młodszych zdarza się tzw. zespół Raynauuda. Mówiąc najprościej, jest to wrażliwość na obniżenie temperatury. Wystarczy dotknąć w ciepły dzień kostek stóp, a następuje ból i blednięcie dłoni czy palca. Zespół ten może zwiastować niektóre choroby, należy więc zgłosić się do chirurga, internisty, dermatologa lub neurologa.

Nietolerancja na zimno może też być powodowana przez niedoczynność tarczycy. Chłód dłoni (połączony zwykle z potliwością) u ludzi młodszych może występować w chwilach emocji i w okresie pokwitania. Jest oznaką chwiejnego układu węzła tylnego. Nie wymaga wizyty u lekarza. Częściej występuje u osób palących. Pamiętajmy, że palenie papierosów to w ogóle główny czynnik ryzyka w przypadku chorób naczyniowych. (t4)

wiektawstwiecnej Anglii mogłyby być śmiałe używane obecnie. Siegają do kostek, są sznurowane, mają niewielki obcas, zrobione są z miękkiej skóry w dwóch kolorach. Zaprojektowane w 1938 r. przez wos-

Muzeum butów

kiego specjalistę Farragamo sandały na wysokiej, wielokolorowej platformie też mogłyby dziś być krzykiem mody. Buty są również świadectwem obrzędów rytualnych. W muzeum obejrzać można dziełce obuwie zrobione z paszków srebra, które nosiła dziewczynka złożona przez Majów w ofierze ich bóstwom. Inicjatorką i fundatorką muzeum, Sonja Bafa, zdobyła też buty noszo-



Do łask powrócił kilt i różne warze na jego temat, najzabawniej w wersji mini noszonej do ciemnych rajstów i ciężkich półbutów przez osoby młode i bardzo młode.

Widuje się grzeczne spódnice z klasycznego lnu w kolorze naturalnym (echo motywu ekologicznego), ściągnięte w pasie grubym sznurkiem. Nie widuje się natomiast (w żurawach) spódnice do pół tydki, plis-

sowanych, z sztucznych tkanin. No si się natomiast jakby patlitz spódnice hippiesowskich: długie, sztywne i cienkiego perkalu, w drobne jasne kwiatki na ciemnym tle.

Te powroty nie są wcale wyjątkiem na lato, bo do grubych rajstów czy wręcz legginsów (były pod kolor, a najlepiej czarnych) i grubego długiego swetra można i nosić o każdej porze roku. (P)

RADY

Domowa pedicura

Wykonujemy ją raz na dwa tygodnie, chyba że potrzebny jest zabieg leczniczy u pedicurystki - usunięcie uciążliwych odcisków lub zlikwidowanie wrastających paznokci.

● Moczymy stopy przez 10 min. w ciepłej wodzie z dodatkiem borsaku lub soli kosmetycznych i mydła.

● Używamy szorstki naszkórek pumeksem, preparatem do peelingu albo kremem złuszczającym, zawierającym naturalne składniki trące (np. drobinki pestek brzośkwni). Bolesne odciski zostawiamy profesjonalistom. Możemy jednak sięgnąć po plastry na odciski, np. Scholl. Należy je przyłożyć na 24 godziny przed zabiegiem, a gdy nie poskutkują, zastosować powtórnie.

● Osuszamy stopy i masujemy je wciągając tłusty krem (masaż wykonujemy od kostek palców w górę stopy). Jeśli stopy puchną i odczuwamy zmęczenie nóg, najlepszy byłby krem z witaminą A lub masę z kasztanowca (obkurcza nadmierne rozszerzone naczynia krwionośne).

● Paznokcie obcinamy prosto, by ustrzec się wrastania ich w skórę. Zamiast obcinaczy możemy użyć

dwóch płytek Sally Hansen: niebieska, grubsza, sponiwuje paznokcie, różowa - wygładza.

● Skórek przy paznokciach lepiej nie wycinać gwałtem. Do odświeżenia naszkórka zastosujemy krem lub żel zmiękczający (taki sam, jakiego używamy przy manicure). (Z)



TECHNIKA

Komputerowe bolączki

Niewłaściwa postawa przy komputerze powoduje uścisk naczyń krwionośnych, to sprawa, że ten nie jest dostarczany do mięśni, a w efekcie tego pojawia się m. in. kłaskanie mięśni. Powoduje kurcze sąsiadnych mięśni, wywołujące uporczywy ból: grzbietu, szyi, ramion i nadgarstków.

Osoby dużo piszące na klawiaturze cierpią na jeszcze gorsze schorzenia. Słabo nadwężone ścięgna rąk łatwo ulegają stanom zapalnym i obrzękowi. Może na-

wet dojść do rozdzielania się włókien ścięgna. Bardzo bolesny jest uścisk nerwów nadgarstka przez obrzękłe mięśnie.

Problemy ze wzrokiem również nie są zwykłe bezpośrednim skutkiem patrzenia w monitor. Nadmierne męczenie wzroku niewłaściwe oświetlenie, odbiaski na ekranie, złe odległość i pozycja monitora. Jeśli podlegasz pracy przy komputerze patrzmy również na jakiś dokument, to powinien on znajdować się na tej samej wysokości i odległości co monitor. Długotrwałe wpatrywanie się w ekran powoduje, że zapominamy mrugać. Prowadzi to do zapalenia spojówek.

Ramiona rozluźnione, łokcie swobodne. Przygarbiona postawa przy komputerze obciąża mięśnie grzbietu i uścisk brzuch. Zbytne wyciąganie rąk do przodu powoduje silne bóle szyi i ramion. Pochylenie głowy do przodu typowe, jeśli kładziemy notatki na stole, powoduje naprężenie mięśni karku i ramion.

Aby tego uniknąć, ramiona powinny być rozluźnione, łokcie mają zwiastować swobodnie. Ręka w łoku powinna być zgięta pod kątem prostym. Bardzo ważne jest nie gnieć nadgarstków, są one bardzo wrażliwe.

Monitor musi być na takiej wysokości, aby patrzeć na niego z góry. Wtedy głowa będzie w naturalnej prostej pozycji. (K)

KOLUMNIE PRZYGOTOWAŁA WANDA KULA

SMACZNEGO

Pieczeń cielęca ze śliwkami

Składniki: 1 kg łopatki cielęcej bez kości, sól, pieprz, ząbek czosnku i 1/2 łyżeczki majeranku. Jako dodatek: 2 szklanki wysepkowanych węglierek (ze słoika), 1 duży por, 1 plasterkę chudego wędzonego boczku, 2 łyżki oleju, sól, cukier i pieprz do smaku, 1/4 łyżeczki suszonego tymianku.

Mięso posolic, posmarować przeciętnym przez praskę czosnkiem, posypać pieprzem i majerankiem. Odstawić na godzinę, po czym wstawić w przynajmniej naczyniu do piekarnika i piec, aż będzie całkiem miękkie. W tym czasie rozgrzać olej, podmażyć drobno pokrojony boczek, wyjąć szklarki i na tym samym tłuszczu podsmażyć, nie rumieniąc, jasną część pora pokrojony w wąskie paseczki oraz śliwki bez pestek. Podczas smażenia dodać cukier, sól oraz tymianek. Wszystko razem chwilę podduś. Śliwki powinny zostać w całości, ale nie mogą być surowe. Pokrojony w plastry pieczeń ułożyć na półmisku, obłożyć porami ze śliwkami. Całość posypać lekko szklarkami z wędzonego boczku. Podawać z ziemniakami puree lub ryżem. (kt)

"ŻADEN PRZEDMIOT NIE MÓWI WIĘCEJ O LUDZIACH NIŻ PARA BUTÓW" - TWIERDZI SONJA BAŃA

Żona właściciela światowego koncernu produkującego buty zdołała po latach wysiłków doprowadzić do otwarcia muzealnej placówki w Toronto. Zgromadziła w niej 10 tys. butów, od drewnianych sandałów z epoki starożytnego Egiptu do obuwia noszonego na Kaleszy przez amerykańskich astronautów.

Wygodą chodzenia nie zawsze była ceniona. Zwłaszcza przez kobiety. Ciekawe, jak mogła poruszać się szlachetnie urodzona Wenecka żyjąca w XVI w., nosząca buty na drewnianej konstrukcji o wysokości 15 cm. A ile cierpień doznawały Chinki, którym stopy bandażowano, aby nie rosły.

Ekspozycja ulokowana na trzech piętrach gmachu przy głównej ulicy Toronto, Bloor Street, pokazuje też, jak wiele w modzie się powtarza. Buty noszone przez kobiety w dzie-

łażniach Anglii mogłyby być śmiałe używane obecnie. Siegają do kostek, są sznurowane, mają niewielki obcas, zrobione są z miękkiej skóry w dwóch kolorach. Zaprojektowane w 1938 r. przez wos-

Muzeum butów

kiego specjalistę Farragamo sandały na wysokiej, wielokolorowej platformie też mogłyby dziś być krzykiem mody. Buty są również świadectwem obrzędów rytualnych. W muzeum obejrzać można dziełce obuwie zrobione z paszków srebra, które nosiła dziewczynka złożona przez Majów w ofierze ich bóstwom. Inicjatorką i fundatorką muzeum, Sonja Bafa, zdobyła też buty noszo-

ne przez takie sławy jak Pablo Picasso i Elton John. Szczerze obuwie idola rocka jest wykonane z posrebrzanej skóry. Buty sięgają do pół tydki, mają fantazyjne podszewy o kilkucentymetrowej wysokości. Prawdziwymi dziełami sztuki są buty kowbojskie oraz wysokie mokasyny indiańskie, bogato nabijane pacorkami.

Sonja Bafa jest Szwajkarką, z wykształcenia architekt. Butami zainteresowała się po wyjeździe za mąż (w 1946 r.) za Thomasa Bafa.

W myśli planów jego inicjator, Bafa Shos Muzeum ma być także miejscem pokazów różnych, ginących już technik wyrobiania butów, spotkań ze słynnymi projektantami obuwia i ich klientami. Ze słabości do kupowania ekstrawaganckiego obuwia słynie Catherine Deneuve, a kolekcjonerką butów jest Jane Fonda. (S)

KRONIKA RODZINNA



Dnia 21. 1. obchodzi 40-lecie urodzin
pani JANINA HERMAN
z Karwiny-N. Miasta. Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia, radości i wszelkiej pomyślności w dalszych latach życzą mąż, córki, ojciec oraz teściowie. C54/008

Dnia 22. 1. 1996 minie 2. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. **KAROLA HECZKI**
z Trzyczka-Kanady. O chwile wspomnień proszą żona i siostra z rodziną. C52/275



Skromny w swoim życiu, cichy w swoim bólu, kochający i kochany, odeszedł od nas na zawsze... Wczoraj, 19 stycznia 1996, minęła pierwsza bolesna rocznica odejścia naszego Nieodżałowanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka
p. LEOPOLDA GÓRCKIEGO
z Dąrkowa. Z miłością i szacunkiem w sercach wspominają żona i córka z rodziną. B 226

IMIENINY OBCHODZA: 20. 1. - DOBIEGNIW, FABIAN, SEBASTIAN, ILONA, DALIBOR;
21. 1. - AGNIESZKA, EPIFANI, JAROSŁAW, JAROSŁAW, JEROSŁAW, MARCELI, BÉLA, VINCENT;
22. 1. - ANASTAZY, DOBROMYSL, GAUDEJCZUS, GAUDENTY, WINCENTY, SLAVOMIR, ZORA

Kino

ORŁOWA - Wszehwałt: Johnny Mnemonic (20, 21 godz. 18.30), ...koń na betonie (22, godz. 18.30), **KARWINA - Centrum:** Złoty (20, 21, 22 godz. 17.45, 20.00), Tom i Jerry (20, 21, 22 godz. 15.30), Siatka (22, godz. 17.45, 20.00), Bajka o diable Katarzynie (21, 22, godz. 14.00), Reflex: Kiedy spałeś (20, 21, 22 godz. 17.00, 20.00), Desperado (22, godz. 17.00, 20.00), Eks: konie na betonie (20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1060, 1061, 1062, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1106, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1201, 1202, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1211, 1212, 1213, 1214, 1215, 1216, 1217, 1218, 1219, 1220, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1226, 1227, 1228, 1229, 1230, 1231, 1232, 1233, 1234, 1235, 1236, 1237, 1238, 1239, 1240, 1241, 1242, 1243, 1244, 1245, 1246, 1247, 1248, 1249, 1250, 1251, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1259, 1260, 1261, 1262, 1263, 1264, 1265, 1266, 1267, 1268, 1269, 1270, 1271, 1272, 1273, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1285, 1286, 1287, 1288, 1289, 1290, 1291, 1292, 1293, 1294, 1295, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1302, 1303, 1304, 1305, 1306, 1307, 1308, 1309, 1310, 1311, 1312, 1313, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1319, 1320, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1344, 1345, 1346, 1347, 1348, 1349, 1350, 1351, 1352, 1353, 1354, 1355, 1356, 1357, 1358, 1359, 1360, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1375, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1396, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1405, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1424, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1441, 1442, 1443, 1444, 1445, 1446, 1447, 1448, 1449, 1450, 1451, 1452, 1453, 1454, 1455, 1456, 1457, 1458, 1459, 1460, 1461, 1462, 1463, 1464, 1465, 1466, 1467, 1468, 1469, 1470, 1471, 1472, 1473, 1474, 1475, 1476, 1477, 1478, 1479, 1480, 1481, 1482, 1483, 1484, 1485, 1486, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1492, 1493, 1494, 1495, 1496, 1497, 1498, 1499, 1500, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506, 1507, 1508, 1509, 1510, 1511, 1512, 1513, 1514, 1515, 1516, 1517, 1518, 1519, 1520, 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 20

rogramie.